

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

Da wiedama siabrou i prychnilnikau Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

6 listapada s. h. u WILNI (Ludwisarskaja wul. Nr. 1) adbudziecca Żjezd pradžaŭnikoŭ Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

Dziela taho, što mnohija siabry našyja mohuć nie atrymać pasłonych im pošaj zaprosinaŭ, a takža biaruć pad uwahu, što niekataryja niawiedamyja Centralnamu Kamitetu BChD našy prychnilniki žadali-b pryniać udział u Żjezdzie i zapisacca ŭ siabry BChD, — Centralny Kamitet hetym usich uspomnienych asob zaprašaje na Żjezd.

ZMAHAŃNIE ZA RODNUJU MOWU Ŭ ŻODZIŠNYM KAŚCIELE.

U prošłym numary „B. Krynicy“ my pisali, jak źnienawidžany praz Bielarusaŭ Żodzišny probašć ks. Dronič pazwoliŭ sabie na dzikoje wystupieŭnie proci bielaruskaj mowy ŭ Żodzišnym kaściele. Čaławiek hety, zabyŭšysia ab tym, što ambona nia jość miejsca dla kamedyjanckich wystupieŭniaŭ, dawaŭ prysiahu nie hawaryć nawuki ŭ rodnej mowie parachwianiaŭ i pažadarsku hraziŭ turmoj tym, chto budzie baranić swaich prawoŭ!

Żodzišnja parachwianie, bačuć ŭ hetym biasprykładnym nachalstwie rašuć namier zmahacca z bielaruskaj mowaj u kaściele, wysłali niezabawam da Arcybiskupa sa skarhaj delehacyju, jakaja zajaŭiła, što kali Jaho Ekscelencyja nia spynić samawolu ks. Droniča, — parachwianie za skutki nie adkazwajuć. Pakul J. E. Arcybiskup nadumywaŭsia, jak i kali Żodzišnju sprawu bliżej razhledzić, ks. Dronič „arhanizawaŭsia“. Dziela heta ha jon na niadzielu 16 kastryčnika patrebawaŭ i pastawiŭ na nohi Wojstamskaju, Wiśnieŭskaju i Żodzišnju palicyju i razam z celym aparatom tajnych wywiadoŭcaŭ mieŭ widać na dumcy sprawakawać celaje zaburennie, kab pakončyć z Bielarusaŭ.

Pačaloŭsia nabaženstwa. Jak tolki prysutnyja ŭ kaściele parachwianie zaŭważyli, što polskajanawuka pačaloŭsia a hadzinie 11-aj — zmiesta pierad sumaj, jak raniej, a heta mieła značyć, što pašla imšy bielaruskaha kazaŭnia nia budzie zusim — i pomniać prysiahu z prošaj niadzieli ŭ čacie polskaj nawuki — pačali pijać bielaruskaju relihijnu pieśni. Ks. Dronič tady saskočyŭ z ambony i jak dziki zwier nakinuŭsia ŭ kaściele na Branisławu Čyrycu, jakuju wielmi napužaŭ, niapryzwaita wylajaŭ, tuzaŭ i rwaŭ aŭ pawyrywaŭ huziki. Treba zaznačyć, što Branisław Čyryca pašla chwaryby žyŭiła ŭ kaściele budućy wielmi słabaj.

Kali ks. Dronič jak ašaleŭ ki-daŭsia pa kaściele, niechta fałšywa danios, što pieśniu pačala Kazimiera Janyš. Tady ks. Dronič padbieh da jaje i złajaŭ pa chuligan-sku takimi niecenzurnymi sławami, na jakija nia koŭny p'jany izwožčyk na wulicy moŭa sabie pazwolić. Urešcie ksiondz tak aŭziareŭ, što aŭ palicyjant musiŭ jaho adčiahwać ad ludziej, kab nie pakalečyŭ lich.

U hetym šamataŭni ks. Dronič tolki pakrykiwaŭ na palicyjanta: „bierz, bierz“, a na kančatak usich ludziej z kaścioła wyhnaŭ i zahadaŭ zwanić u zwany; adnak nichto z prysutnych nie pasłuchaŭ ksian-dza. Tolki ślachcianka Papłaŭskaja zhadziłasia adhrać rolu špital-naj baby. Hetak nabaženstwa i nie adbyłasia.

Pry wychadzie z kaścioła palicyja stajaŭšaja na pahatowie — aryštawała 17 duš, u tym liku ŭwies urad Hurtka Bielaruskaha Instytutu Hspadarki i Kultury ŭ asobach: F. Cikoty, Adwarda Stalčynskaha, Janki Čartowiča i Jazepa Jarmaka. Aryštawanych badała palicyja da poznaj nočy, pašla čaho bolšaść zwolniena.

Trudna najści słowy, kab wy-kazać abureŭnie na dziejaść ks. Droniča ŭ Żodziškach! Čaławiek pastaŭleny, kab šyryć słowa Boŭ-je, kab wiaści ludziej u duchu nawuki Chrystusa da zhody, da brat-niaj miłasći, — nia tolki što prawakacyjna abjaŭlaje wajnu usiej parachwii ŭ imia swajho žwiary-naha šowinizmu, ale jašče sam u čacie swajej światarskaj čynnaści kidajacca z kułakami na ludziej i źniewaŭaje światyniu i kabiet naj-bolš ahidnymi wuličnymi łajankami. Ks. Dronič u niadzielu 16 kastryč-nika lišni raz publična dakazaŭ, što jon jašče nie daros zajać stano-wišča probašča ŭ parachwii, bo dla hetaha pieradusim patrebna ele-mentarnaje pačućcio taktu. Tak, jak pastupiŭ ks. Dronič u niadzielu, moŭa tolki pastupić biazhradny pastuch, abo čaławiek niapoŭnaha rozumu. Ani ŭ pieršym, ani ŭ dru-him wypadku čaławiek z takimi kwalifikacyjami astawacca na stano-wišcy probašča nia moŭa.

Nia hledziać na ŭsie natuhi ŭsich ciomnych siłaŭ žnišćyć Bielarusaŭ, Żodzišnja Bielarusy nie daduć ska-swać u kaściele rodnej mowy.

Dyk budziem wieryć, što Żo-dzišnja parachwianie nia pojduć na nijakija ŭstupki ŭ swaim świa-tym zmahaŭni za dobruju sprawu i nie pabajacca nijakich pahrozaŭ. Zmahaŭnie Żodzišnych Bielarusaŭ za rodnuju mowu budzie świetłaj staronkaj u historyi našaha Narodu.

Čeść Wam i sława Żodziškil Haŭ-ba i styd dušycielu rodnej mowy zahnanaha našaha narodu!

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D!

Niadola našaj intelihiencyi.

Kali ŭziać u ruki pieršuju lepšuju pol-skuju hazetu, abo pačać hawaryć z pieršym spatkany Palakam u sprawach žwiazanych z bielaruskim pytaŭniem, zaŭsiody spatyk-niomsia z zakidam, što mienšaści ŭ Polšcy ahaŭam, a Bielarusy ŭ asobnaści — nastroje-ny da Polšcy niaprychilna. Piarečyć paważ-na hetamu zakidu nichto nia budzie, bo jon z praŭdaj nie raŭminajacca. Praŭda, u bielaruskim hramadzianstwie jość adzinki, jakija aštalisia wiernymi swaim starym pra-kanaŭniem ab dobrej woli polskich uradaŭ i ab ich „tolerancyi“. Sučasny momant he-tyja ludzi ličuć za niejki pierachodny, pašla jakoha maje nastupić zhodnaje suŭčycio narodaŭ Polšcy. Adnaka — tak dumajućych adzinak jość u nas tak mała, što ich pa-liku moŭna tolki zraŭniać z likam tych Pa-lakoŭ, jakija nam nie žadajuć pahibieli. Ta-kim čynam prychodzicca świerdzić, što adnosiny bielaruskich masaŭ i bielaruskaj intelihiencyi da polskich uradaŭ i jaho hra-madzianstwa calkom abapiortyja na horkim raščarawaŭni. Heta raščarawaŭnie nie stwa-ryłasia adrazu: jano systematyčna rasło z dnia na dzień pa miery wyjaŭleŭnia no-wych kryŭdaŭ dla našaha narodu, jak kryŭ-daŭ na hruncie ekanamičnym, tak i na kul-turna-aświetnym. Nad faktami henaj lehali-zawanaj i masawaj kryŭdy my astanaŭlaccia nia budziem, bo jany koŭnamu świadama-mu Bielarusu jasna kidajucca ŭ wočy. Bu-dzie heta sprawa ziamielnaj reformy i spra-wa bielaruskaha školnictwa. Ale jość žja-wišcy, jakija moŭna dahledzić lepš pryhle-dziŭšysia. My tuť majem na dumcy ŭsia-lakuju zakulisuju, skrytnuju polskuju poli-tyku adnosna bielaruskaj intelihiencyi, ja-kaja siaŭnia ŭ pierawaŭnaj bolšaści atkryta stanowicca ŭ lahier worahaŭ Polšcy, nie astanaŭliwajućysia ni pierad jekimi repres-iami z boku ŭładaŭ.

Užo chočby dziela taho, što intelihi-entnyja adzinki žjaŭlajucca idejnymi prawad-rami swajho narodu, my nia moŭam nie žwiarnuć uwahi na toj psychičny proces stwareŭnia waroŭnych adnosinaŭ da sučas-nych panoŭ pałaŭeŭnia z boku Bielarusaŭ intelihientaŭ.

Nie pašpieła Polšča ŭmacawać swaich hranicaŭ, jak bielaruskaja intelihiencyja ŭba-čyła praŭdziwy twar učaraŭnich niawolnikau. Z chaosu ŭradawaŭnia ŭsich gabinetaŭ, z biesplanowaj palityki ad wypadku da wy-padku, adno moŭna było wyrazna zaŭwa-ŭyć: imknieŭnie polskaha ŭradu i hrama-dzianstwa da poŭnaha žništaŭeŭnia Bielarusaŭ.

Bielaruski sielanin choć i pakryŭdžany niepamiernymi padatkami i choć nia mieŭ da čaho pryłaŭyć swaich rabočych ruk, nie-jak jašče žywie na swaim wuskim šnurku ziamli. A što-ŭ mieŭ rabić intelihi-ent bielaruski? Intelihi-ent, jak i treba spadziawacca, pajšoŭ z padaŭniem u rukach šukać pracy ŭ szkołu, hminu, sud, poštu, banki i inšyja ŭradawyja ŭstanowy. Woŭ tuť to i zdaryła-sia toje, što laħło ŭ asnowu niaprychilnaści da ŭsiaho polskaha ŭ dušy našaj intelihi-encyi, a praz jaje i ŭ dušy narodu.

Jak tolki wyjaśniłasia, što toj, chto pa-daje padaŭnie ab pasadzie, jość Bielarusam, adrazu padawałasia praz haloŭnaha zahad-čyka danaj uradawaj ustanowy „ściśle pouf-

ne pismo“ u defenzywu ab apinii kandydata na pasadu. Infarmacyi defenzywy pry su-časnaj špikamanii byli zaŭsiody dla Biela-rusaŭ mienš-bolš tyja samyja: nie prawa-mysny. Padajućy padaŭnie, časam tady at-rymliwaje pawiedamleŭnie, što jon zaliča-jacca ŭ kandydacy. Kandydactwa heta, reč zrazumiełaja, ciahniecca hadami i ŭkancy zabywajacca samym biezrobotnym inteli-hientam. Heta ŭ redkim i lepšym wypadku. Ahaŭam-ŭa šukajućamu pracy bielaruskamu intelihientu zajaŭlajacca dalikatna, što jon nia maje — to kwalifikacyi, to niečaha inša-ha. Kali-ŭ niejki bielaruski intelihi-ent za časaŭ t. zw. Siaredniaj Litwy papaŭ u čy-noŭniki, da siahoŭniašniaha dnia jon napeŭ-na padwiedzienny pad redukciju. Usich-ŭa tych Bielarusaŭ, jakich nijak nia moŭna było zredukawać, trymajacca tolki na niŭŭ-šych stupieniach służbowych biaz nijakaj nadziei awansu. A tymčasam? Tymčasam u polskija kazionnyja ŭstanowy Zach. Bie-larusi i Ŭschodniaj Litwy nasyłajacca ar-mija čynoŭnikaŭ z etnahrafičnaj Polšcy.

I woŭ u toj čas, jak niejki „galileuŭ“ ci waršawiak ašmiaŭaje ŭsio polskaje pierad našaj wioskaj, bielaruski intelihi-ent siadzić biaz chleba i pytaje, čamu ŭ uradzie, što absluhowywaje jaho rodnuju ziamlu i za koŭt bielaruskaha sielanina i rabotnika, sia-dzić na jaho miejscy čuŭniac, dy jašče časta adnosicca da Bielarusaŭ jak anhlijski kalanist da Kitajca ŭ Šanchai!

Adnak ani adkazu na takaje pytaŭnie, ani žmienaŭ adnosinaŭ da hetaj sprawy z boku taho, chto kaliŭ zajaŭlaŭ „wolnyja z wolnymi, roŭnyja z roŭnymi“, — da sia-ŭniašniaha dnia naša intelihiencyja dača-kacca nia moŭa. *Al. S.*

Wokam pa świecie.

„Pakačyćkam duchoŭnaha bahaćcia ŭ koŭnym kraju służyć intelektualnaje wytwor-stwa, jakoje pieradusim wyrazajacca kolkas-ciu wychodzjaćych u hetym kraju knihaŭ, brašuraŭ i roznych peryodyčnych wydaŭ-niaŭ“ — kaŭa S. Smirnow. Duŭa cikawaje žja-wišča ŭdasca nam spaścierahćy, kali woź-miem henuju mierku wučonaha i hlaniem na šyrok i świat i na našuju Bačkaŭščynu. Najpierš, budzie cikawić nas: jaki narod na świecie jość najbahaciejšy henym intelektu-alnym wytworstwam i ci ŭsie narody pasou-wajucca napierad (prohresujuć), ci jość taksama takija narody, jakija jduć nazad (rehresujuć)? Adkaz na hetaje pytaŭnie jość dla nas wielmi cikawym.

Z usich narodaŭ światu tolki jość dwa, jakija adchodzjać ciapier nazad. Hetymi na-rodami jość u našym čacie: Italijancy i Es-toncy. Dziŭna! Kab heta byli Bielarusy i Ukraincy, raŭdziortyja hwałtam na častki, to byŭ-by mienšy hrech, a to, jakraz, rehresu-juć narody niezaleŭnyja!

Najbahaciejšym narodom pa swajej in-tektualnaj pradukcyi jość narod niemiecki, a za im idzie narod francuski. U Niemiec-čynie pryrost kniŭnaha wydawiectwa ŭ 1925 h., u paraŭnaŭni z 1924 h., wyraziŭ-sia ŭ padziwju hodnaj ličbie — 8513, a ŭ Francyi hety samy pryrost za 1925 h. byŭ 5540. Inšyja narody światu mieli pryrost kniŭnaha wydawiectwa mienšy. Ciapier pa-hladzimo na hetyja dwa narody, jakija zu-sim nia wytwarli pryrostu, a, naadwarot, mieli niedarost. U Estonii niedarost kniŭna-ha wydawiectwa ŭ 1925 h. byŭ, u paraŭnaŭni z 1924 h., — 31, a ŭ Italii, u hetym samym paraŭnaŭni, — 517. Niemiecki narod, nia hle-dziaćy na toje, što byŭ u suświatnaj wajnie pieramoŭany, pieršaha miejsca swaim bahać-ciem kniŭnaha wydawiectwa nia ŭstupiŭ ni-komu i, sudziaćy pa intensyŭnaści jahonaje pracy ŭ sučasnaści, moŭna śmieła skazać

što hetaha pieršaha miejsca jon užo niko-
mu nia ūstupić. Sudziačy z wyšejpadanych
ličbaŭ, možna śmieła prociustawicca dowo-
dam polskaha daśledčyka p. T. Hołówiki, ja-
ki ū referacie „Polska a Wschód“, pračyta-
nym u Wilni, čwierdziu, što pieršaje miejsca
u budučynie nia budzie należyć niemieckam-
u narodu. Jakraz-ža, hetaje miejsca nale-
życca Niemcam.

Ciapier pieraniasieusia z šyrokaha
świeta na swaju Bačkaŭščynu i zapytajmo:
ci my prohresujem, ci rehresujem? Z wiali-
kaju radaściu świardžajem fakt, što my
promsia (nia jdzim, i nia suniemsia) milo-
wymy krokami ūpierad. Pryrost bielaruskaha
knižnaha wydawiectwa z 1925 h., u pa-
raŭnańni z 1924 h., raŭniajeca: 96. Pry-
rost-ža z 1926 h., u paraŭnańni z h. 1925-m,
(usich danych jašče nie ūdałasia mnie sa-
brać), budzie kala 100. Naprašywajecca du-
ža cikaweja pytańnie: jakaja časć našaje
Bačkaŭščyny jość najščasliŭšaj pa liku bie-
larskaha knižnaha wydawiectwa? Treba
pryznać, što budzie heta Uščodniaja Biel-
aruś.

Warunki emihracyjnaha żyćcia biela-
ruskaha studenstva majuć toj dobry bok,
što taja maleničkaja kolkaś našaha stu-
denstva, jakaja ūważna studyjuje rost bie-
larskaha drukawanaha słowa, usio maje
pad rukami. Tuju knižku, jakuju ū Wilni
nie najdziecie, zahranicaj lohka možna dostać.
Maju tut pad rukoju śpisak časopisiaŭ, ja-
kija drukawalisia 3 miesiacy tamu nazad u
našaj mowie. Ličba ich budzie 60. Na pier-
šym miescy stać Uščodniaja Bielaruś (37),
druhoje miejsca—Zachodniaja Bielaruś (12),
trećiaje—Łatwiya (4), čačwierťiaje—Praha (3),
piataje—Koŭna (2), šostaje—Ameryka (2).
Zwiartaju tut uwahu zacikaŭšych na taki-
ja pieradawija miesiacniki, jak: „Krywicz“,
„Aśweta“, „Połyma“, „Rodnyja tony“,
„Belaruskaja kul'tura“, „Plun“ i „Ca-
wečka budućnictwa“. Aposnim časam lik
bielarskich časopisiaŭ pawialičyusia.

* * *

Hlańma ciapier na statystyku žychar-
stwa ū adnosinach nacyjanalności pawodle
danych adnaho niemieckaha žurnalu!

Nia tak daŭno papaŭsia mnie ū ruki
žurnal, jaki ū swaim źmieście maje wialiki
(7 staronak) artykuł z zahaloŭkam: „Bielar-
uskaja Socyjalistyčnaja Radawaja Respub-
lika“ (napisaŭ A. Rado). Heta časopiś duža
wialikaja i bahataja swaim wydańniem, z
pryhožaj wokladkaj i wydajecca na papiery
pieršaha sortu. Jana nazywajecca: „Die Vol-
kswirtschaft der Union der Sozialistischen
Sowjet-Republiken“, Berlin, („Narodnaje ha-
spadarstwa Unii Socyjalistyčnych Radawych
Respublikaŭ“. Časopiś wychodzić raz na mie-
siac. Žmiesť artykułu ab Uščodniaj Biel-
arusi pakazywaje, što aŭtar jahony jość wia-
likim znaŭcam Uščodniaje Bielarusi aŭ da
drabnicaŭ. Napisany artykuł prosta i ū bie-
larskim duchu. Na 13 staroncy aŭtar daje
samuju nowuju statystyku žycharstwa Ušč-
odniaje Bielarusi, jakuju, dzieła cikawaś-
ci, tut padaju:

| | |
|-----------|-------------|
| Bielarusy | 70,79 prac. |
| Rasiejcaŭ | 15,41 „ |
| Žydoŭ | 10,88 „ |
| Palakaŭ | 2,10 „ |
| Inšych | 0,82 „ |

Jak bačym z statystyki, Palakaŭ jość
tam tolki 2,10 prac. Prykraje ūraźańnie ro-
bić toje, što aŭtar nia wiedaje bielaruskaje
nomenklatury. Napr. piša: „Siadzibaju ūra-
du jość Minsk“—zamiest Miensk.

Fr. Hr.

HRAMADZIANIE!

Wypiswajecie, čytajecie i pašyracie
„Bielarskuju Krynicu“!

Z hazetaŭ.

Kala džwioch charakterystykaŭ dwuch narodaŭ.

„Dziennik Wileński“ u swaim šyroka
zadumany planie ačarnić „Bielarskuju
Krynicu“ ni z siaho ni z taho napau i na
bielarski narod. U Nr 221 čytajem:

„Chto, jak nie jany (Bielarusy sia-
lanie) wydawali Niemcam schawanuju
susiedziami bulbu ū čaśie akupacyi nia-
mieskiej? Chto wydawaŭ susiedaŭ, što
chawalisia ad prymusowych rabotaŭ pry
niščeńni lesu? Adzin, najbołš dwuch žan-
darmaŭ chapala, kab niekalkitysiačnuju
wołaść ababrać z zapasaŭ żywienńia,
metalaŭ i palatna. Chryścijanski solts
bielarskaj wioski rabiłusia niemieckaj
służkaj, bo jamu kidali kroški nahrab-
lenaha dabra. Chryścijanskaja dziaŭčyna
wioskowa išla na paniawierku dla cac-
kaŭ i mydlačkaŭ. Chryścijanski susied
wydawaŭ susiedam bałšawikoŭ. Zahlań-
cie siańnia da sialiby Bielarusy, čaho
tam niama? Znojdziecie asobnyja kafli
ad piečy, čaści mašynaŭ, ramy ad wa-
kon; usio jamu heta nikoli ni našto nia
prydasca. Skul heta? Heta ahrablenyja
sialiby susiedziaŭ, papsutyja warštaty
pracy. Chto niščyŭ prysady na darohach?
Chto raściahwaŭ šyny čyhunki i raźbi-
raŭ damki staražoŭ čyhunki? Chto niščyŭ
slupy wierstawaŭ i telehraficzyja“ i t.d.

A dalej aŭtar sam świardžaje, što na-
rod Bielarski ciomny. Dyk i wychodzie,
što heta rabiłasia nie praz złuju wolu,
a praz tuju ciemnatu.

Adnak my zhozdzimsia na minutku,
što „Dz. Wil.“ piša praŭdu, i zapytajem,
chto Bielarusy takimi ūžadawaŭ? Woś-ža
dahetul my swaich ūlasnych ūžadawancaŭ
nia mieli, a „wychowywali“ sialanstwa naša
jakraz Maskali i Palaki. Dyk treba tut być
udziacnym wučycielam za toje, čaho na-
wučali, a z druhoha boku za toje, što try-
mali ū ciemnaciel!

Kali sudzić abwinawačanaha, to biaruć
tak-ža pad uwahu jaho intelihiencyju. A wie-
dama, što Palaki ličuć siabie narodom wiel-
mi kulurnym i adukawanym. Woś-ža hla-
niem, što piša pra Palakaŭ francuski žur-
nal „L'esprit“, staćcia jakoha „Voyage au
pays des Polonais“ (Padaroža pa kraju Pa-
lakaŭ) pieradrukawana častkowa „Il. Kurj.
Codziennym“, „Nowym Časam“ i „Dzie nni-
kam Wileńskim“.

Prywodzić tut wypiski z pieradruku
hetaha apoŭniaha:

„Palaki — jakaja-ž heta mizernaja
rasa, jakija malyja ludzi, jakaja raspač-
liwaja ūwa ūsim meskinerja — u dob-
rym, u błaħim, u raŭnaduśnym! Usio,
što robiac Palaki, robiacca pad podycham
skrytaj nienawiści, jakaja paraližuje im
daloni j krywić idej.

— U polskich duśach niama miesca
ani dla rospačy, ani dla hwałoŭnych
pratestaŭ, ani dla satanizmu, jak heta
bačym u Rasiejcaŭ; kali jdzie baračba
ab praŭdu, nihto nie žaŭlajecca za jej
i nihto prociŭ jej; poŭnaja pustata j ni-
čohaś, hidkaja podčas prybrana ū bru-
talnyja žesty prociŭ słabych, u žesty
uślužnyja prociŭ silnych... — O, nie
darma byli Palaki niawolnikami! Nie-
ahladna aswabdziłi ich ad lancuhoŭ,
ale ślady wyrtyja hetymi lancuhami
astalisia niaściortymi...
Ach, kali jość u hetym krai jaki ča-
ławiek u poŭnym značaffni hetaha sło-
wa, to musić adčuwać straśennuju bol,
budziačysia koźnaj ranicy pasiarod hetaj
rasy żywych trupoŭ... Wietliwaś Pal-
akaŭ sływie na cely świat! Prytwnaja
heta wietliwaś: fałšywyja ūśmieški i toje
„proszę szanownego pana“, jakaje z świ-

stam dabywajecca z ich wusnaŭ, byc-
cam niekajaja śmiardziučaja żyżka. —
Niwodzin z narodaŭ nie pierawyżaje
Palakaŭ u śtacy padliźwańnia silnym
i bahatym... — Zdeprawawańnie sercaŭ,
wyraźeńnie rozumaŭ, zachliwaje spad-
leńnie duś, kabotynizm u najwyżšaj stu-
pieni — ūsio heta skryłaje Palakaŭ,
prosta adbirajuć ū ich prymiety istotnej
ludzkości... — Pryhoža pradstaŭlajecca
polskija intelektualisty — warta ich ahlad-
dzieć. U ich laśnie možna przyhladziec-
ca da ahidnaha jadra polskaj duśy... —
Luboŭ praŭdy žaŭlajecca čužoŭ Palakul...
— Niadziela, u Wařawie zwoniać
usie zwany. Palaki—narod miaśnikoŭ, za-
bojcaŭ, kabotynaŭ, hipokrytaŭ, zradni-
kaŭ, słuźalcych padliźaŭ, haniebnych
worahaŭ praŭdy j żyćcia. — Palaki žaŭ-
lajecca haračymi katalikami... I hetaja
ludzi, apływujućja jašče krojuj niawin-
nych achwiaraŭ, hetaja niawolniki, pie-
ramienienyja siańnia ū waładaroŭ, mal-
tretujuć try lepšyja ad siabie nacyja-
nalności — ū światocnej adzieży śpia-
šajecca ū kaściol na imšu, zasłuchanyja
ū bićcio zwanoŭ...“

Nia radujemsia ad takoj charakterystyki
našaha susieda. Bołš taho: zajaŭlajem, što
paważny i pašyrany žurnal „L'esprit“ piera-
saŭ. Ale niachaj nam budzie wolna zapy-
tacca aŭtara napadki na Bielarusy u „Dz.
Wil.“, ci jon palażyŭszy ruku na sercy mo-
ža skazać, što ūsio heta pra Palakaŭ napi-
sana *niapraŭda*? My peŭny, što zapraŭdy
česny Palak hetaha nia skaža.

Dyk ci-ž nia treba „Dzienniku Wil.“
prypomić moraŭ z wiedamaj bajki Kryłowa:
„Чем кумушек считать трудиться, не
лучше-ль, кума, на себя оборотиться?“

Stal.

Wartaunik na čužynie.

Na warcie sa strelbaj swajeju staju,
Laniwa chadžu i siudy i tudy,
A dumkaj latu ja ū staronku maju,
Da wioski, kab słuhać tam pieśniaŭ nudy.
Siahońnia ja silny j mahutny ūladar:
Sprabuj čhto nia słuhać majho słowa:

[„Stoj“]

A śmierci ty zrazu zahlanieš u twar,
I chutka pakinieš życiowy ślach swoj.
Žaŭnier ja; pilnuju tut skarbaŭ čužych
Daloka ad rodných Krywickich paloŭ.
Jak dzieady maje praliwali za ūsich,
Tak mnie mo' przydziecca pralić swaju kroŭ.

O, Boža ty moj, nia daj hetak być:
Za wolu druhich Bielarus bjecca ūsciaž,
Sabie dyk nijak nie patraćić zdabyć!
Zbudzi Ty jaho, aświaci, Boža naš!
A mnie, dyk dazwol taho ščasčia przydać,
Kab moh ahladać rodný wolny štandar,
Kab swaich miežaŭ ja moh pilnawać,
Haławu złažyci swajmu Kraju ū dar.

1927 h.

Kazłoŭščyk.

Ab haspadarcy.

Našy sienažaci.

(Hl. „Biel. Kr.“ № 42).

Asušanuju i ad usiaho niepatrebnaha i
škodnaha ačyščanuju sienažac treba hnać.
Najlepšaju dzieła hetaha paraju jość wo-
sień, a časam i zima. Hnajeńniem siena-
žaciaŭ žwialičywjecca nia tolki kolkaś
uradžaju, ale j jahonaja jakaś. Z natural-
nych uhnajeńniaŭ asabliwa dobra przydajec-
ca dla sienažaci kampoŭ. Razwozicca i ras-
trasajecca ūwosienni na wolkaju razbarana-
wanuju sienažac. Dobra taksama pamahaje
uhnajeńnie hnojem chleŭnym, dy razbaŭle-
naj lužaŭkaj. Akramia taho wielmi dobra
wyżytkoŭwajecca na sienažaciach hnajeńnie
dzieraŭlanym popiełam, dy sažaj. Štučnyja

uhnajeńni na sienažaci patrebný jašče amal
bołš, čymsia na hruntach aranych. Tłuma-
čycca heta tym, što na sienažaciach dzieła
adsutnaści sieŭnaha kruhawarotu zużytko-
wańnie raścinných karmawinaŭ bywaje wiel-
mi adnabokim. Dzieła taho nia redka zda-
rajecca, što pa adnych karmawinach užo nia
bywaje i paminu, a druhija lažac nie čapa-
nyja: usio tut zaleža ad charaktara i ūpada-
bańnia rastućych trawinaŭ. Najbołš zużytko-
wajecca uhnajeńniaŭ kalijnych i fosfarynych.
Pieršyja dadajecca ū formie kainitu (4—6 q
na ha), a druhija jak thomasslak (6—8 q na
ha). Na hruntach ciążkich zamiest kainitu
używajecca 40% kalijnaja sol, 2—3 q na
ha. Taksama thomasslak zamianajecca na
dobrych sienažaciach superfosfatam; chopić
jaho na ha 3 q.

Što datčycca hnajeńnia sienažaciaŭ uh-
najeńniaŭ azotnymi, dyk pytańnie ab he-
тым jašče akančaŭna nia wyrašana. Bołšaś
kłonicca da taho pahladu, što uhnajeńniaŭ
azotnych na sienažaci użyć taksama možna;
prynamsia peŭnym heta zdajecca b.č.č. pry
trawastoŭ, składajučymsia z samych tolki tra-
winaŭ nie kaniušynnych. Dobra dzieła hetaha
bywaje używać sierkawuju amonnuju sol
[(NH)₄SO₄], azotnuju wapnu (calciumcya-
namid), abo i samuju nawat chilijskuju sa-
letru. Množstwa azotnaha štučnaha uhnaje-
ńnia dakładna padać nielha. Na dobrych
sienažaciach, kampoŭ, abo chleŭnym
hnojem pahnojených, chopić dać 100 kg.
(1 q) na ha; pry čym tak, što 2 s hetaha
množstwa dajecca zrazu wiosnoj, a rešta (1/3)
pašla pieršaje kašby (na pieršuju atawu).
Tyja sienažaci, što časta zatapljajecca, naj-
lepš zaŭsiody hnać pašla pieršaj kašby.

Hetulki što da azotnaha fosfarnaha, i
kalijnaha hnajeńnia sienažaciaŭ. Susim
byccam asabniakom ad hetych uhnajeńniaŭ
stać uhnajeńnie sienažaciaŭ wapnaj. Tako-
je hnajeńnie maje pieršaradnuju wahu i ta-
mu skažam ab im tut krychu bołš.

Hnajeńnie sienažaciaŭ wapnaj maje nie-
kalki waźnych pryčyn. Pieradusim wapna
nia tolki hlebu hnać, ale jaje i kryšyć, ro-
bić pulchnaj, a tym samym dostupnaj dla
čystaha pawietra. Maje heta wialikuju wa-
hu užo na hruntach aranych. Dla sienaž-
ciaŭ-ža, jakija aprača raz u hod, a to j
radziej jašče prašoŭšaj barany, nijakaha in-
ša drableńnia nia znajuć, značenie wap-
ny jość jašče bołšym. Raskładam roznych
sučastak u hlebie paustaje śmat kwasuŭ,
jakija treba atupić: inakš zahinuć usie sa-
łodkija trawiny i naahul raściny, a wy-
raście śmat ziella i mochu. Wapna takaje
atupleńnie (neŭtralizawańnie) ū hlebie pra-
wodzić. Akramia taho ahulna znanej jość
praŭda, što wapna *mobilizuje* (žbiraje, ścia-
hwaie razam) usie spažyčnyja sučastki raśc-
cinnyja ū hlebie znachodziačyjasia. Heta
zdołnaś wapny jość tak widawočaj, što
ziemlaroby zahranicaj kažuć: „wapna baha-
cić bačkoŭ, ale przywodzić da žabraniny dzia-
ciej i ūnukaŭ“. Maje heta značyć, što wap-
na zdolnaj jość wyciahnuć z hleby na raz
usie soki. I kali hetych sokaŭ u budučy-
nie nie dadawać pry hnajeńni, dyk hleba
widawočna pustuje i pierastaje radzić.

Ale hetaha mała. Wapna jość ni čym
nie zamianimaja sučastka jak raścinnaha,
tak i żywiolnaha arhanizmu (cieła), jość ja-
honym śkieletam. Niastača-ž wapny ū hle-
bie wiadzie za saboj takuju-ž niastaču ū
pošary, a tym samym i ū arhanizmie żywio-
ły takim pošaram kormlenaj. Jak takaja ży-
wiola wyhladaje i što ad jaje možna čakać
(kaściam, lizaŭka i inš.), užo tut raz ha-
waryłasia. Słowam, wapna hlebie, asabliwa-
ž sienažaci, jość wielmi patrebnaj. Pytańnie,
jak-ža paznać, katoryja hleby (sienažaci)
wapnu patrabujuć i katoryja majuć jaje do-
syć? Woś-ža ni ū jakaj amal sienažaci nia
bywaje wapny nadbytek i pawapnić siena-

Uspaminy z 1920 h.

Data 25 žniŭnia 1920 hodu ū žyćci
Aśmianskaha pawietu žaŭlajecca historyč-
nym dnioŭ, bo ū henym dni naša sia-
lanstva na sazwany balšawikami „Krest-
janskim Biežpartijnym Konhresie“ na su-
proć woli čyrowných panaŭ palažeńnia wy-
raźila swaju dumku ab klasawaj i nacyja-
nalnaj niezaležnaści.

Za niekalki dzion pierad kanhresam,
pawietawymi kamisarami „oprodukomu“ ad-
byłisia pa ūsim pawiecie rekwiżycy ū sia-
lan lepšaj żywioły i astatkaŭ chleba. Na
wybary delehataŭ na kanhres wałasnymi
„wolrewkomami“ byli sazwany sialenie ūsia-
je wołasci ū adnoj mieści, i pad wialikaj
kantrolaj kamisaraŭ z nad Wolhi wybirali
delehataŭ na kanhres.

Lik delehataŭ być wyznačany ad koź-
naj wołasci pa 15 čaławiek i bołš, zhodna
z likam nasialeńnia wołasci. Dzień 25 žniŭnia
1920 h. byŭ cikawy i pawučalny dla sia-
lanstva.

Nie zwažajuć na rabočuju paru, kaš-
bu i žniwo, delehaty-sialenie ad samaha
rańnia pačali napływać u m. Aśmianu. Sa-
moje miesta Aśmiana bylo wielmi piekna
przybrana, nať byli ūstrojeny na wulicach

tryumfalnyja bramy, pasiarod katorych
u hary wisieli pluh z siarpom, a pry bramach
uznasilisia przybranyja ū zieleń trybuny. Sa-
maja przybranaś miesta i trybuny pakazy-
wali na peŭnaś panaŭ dyktataraŭ, što pry-
jechaŭšyja sialenie-delehaty pačnuć im bić
čalam dziakujuć za swoj prychoď i papro-
siać apiakawacca nadalej. Ale wielmi pa-
mylilisia. Pa wulicach sialenie pačali žbi-
racca ū hrupki i ab čymś naradžacca. Z
maleńkich hrupak sialan pačali wyrastać ce-
łyja hramady dy žliwacca ū adnu wialikuju
hramadu, byccam jakujuś praciesiju. Na twa-
rach delehataŭ widzielasia jakajeś niezda-
walnieńnie.

Kamisary snawali ū taŭpie sialan i pra-
panawali zachodzić na biaspłatnuju harbat-
ku, przyhatawanuju dla delehataŭ u dwuch
proletarskich klubach, paciašajuć, što dla
delehataŭ przyhataŭlajecca i biaspłatny abied.
Dzieła aściarožnaści, kab nie prašmyhnuli ū
salu kanhresu „buržu“ dy ūsialakaha rodu
inšyja „kontrewolucyjanery“, byla prawie-
dziena ū „Palit-biuro“ rehistracyja deleha-
taŭ. Pierahladali dakumanty z mieścaŭ z
padrobnym raźwiedywańniem: chto, skul, čym
zajmaŭsia, socyjalnaje palažeńnie, da jakoj
partyji należyć, jakich pohladaŭ dy jašče
mnogha čaho. Pašla takoj rehistracyi wyda-

walisia niekijaja šyfrawanyja bilety, pa kato-
rych tolki možna było dastacca ū salu kan-
hresu. Hetakich biletaŭ u dzwiarach sali
wymahałasia tolki ad sialan, bo niekijaja nie-
miascowyja typy ū skuranych tużurkach i
značkami na šapkach uwachodzili biaz bile-
taŭ, tolki wyhawaryŭšy niekajaje ūmoŭnaje
słowa. Pašla rehistracyi i atrymańnia z „Po-
lit-biura“ literaŭ, delehaty-sialenie hurmam
u liku 360 čaławiek sabralisia ū salu kan-
hresu. Z trybuny przyhatawanaj dla pra-
moŭcaŭ palityčny kamisar pawietu z Mas-
kowi sypnuŭ wostruju, u praletarskim du-
chu, pramowu i zaprapanawaŭ wybrać pre-
zydyjum kanhresu.

Siarod delehataŭ bylo pa nacyjanalnaś-
ci niekalki Litoŭcaŭ Dziawieniskaj wołasci,
a rešta ūsie Bielarusy; druhich narodnaś-
ciaŭ siarod delehataŭ nia bylo, za toje siar-
od uwajoŭšych ū salu kanhresu za pas-
rednictwam taho ūmoŭnaha słowa bylo śmat
Rasiejcaŭ, Palakaŭ i inšych, katoryja i sta-
ralisia padyjści da sialanstwa bielaruska-
litoŭskaha ū duchu zusiŭm warožym našamu
bielaruskamu adradžeńniu. Ale anijak nie
zmahli padyjści da delehataŭ sialan, prad-
staŭnikoŭ 250 tysiačnaha nasialeńnia pawie-
tu bielaruskaj sialanskaj huścy, kab praka-
nać u dabracie balšawickaj dyktatury.

Siarod delehataŭ byli takža świedamy-
ja i dziejnyja Bielarusy, jak Jazep Jako-
wič, Janka Paźniak i inšyja.

Pačalisia wybary prezydyjumu spos-
bam adkrytaha hałasawańnia. Prezydyjum
złažyŭsia z delehataŭ sialan, ludziej mała-
dych wiekam, siarod katorych i J. Paźniak
byŭ zaprošany na sekretara. Prezydyjum
adkrywajuć abrazy kanhresu prystupiu ad-
razu da prawierki mandataŭ „pradstaŭni-
koŭ“, nasłanych z boku balšawickaha, ale
heta, jak widać było, nia wielmi spadaba-
łasia panom pawietawym kamisaram, jakija
zapatrebawali, kab prezydyjum pierastaŭ pra-
wiarac mandaty ūwajoŭšych na padstawie
ūmoŭnaha słowa, dy sami jznoŭ pačali sy-
pać pa maskoŭsku to papolsku ū kamuni-
styčnym duchu pramowy, katorymi zamiest
uspakojwać i pierakonywać słuhačoŭ, tolki
bołš zławali i wyzywali niekijuju adčajan-
nuju adwahu z boku delehataŭ. Pašla skaza-
nych biaz liku takich pramawoŭ kamisary
zapatrebawali, kab kanhres pryniaŭ ichniu-
ju, zahadzja przyhatawanuju, rezalucyju, ka-
toraja byla skirawanaja prociŭ taho-ž sia-
lanstva, ad katoraha trebawali kamisary
pacwiardžeńnia. Rezalucyja heta byla wy-
razna skirawana prociŭ nacyjanalnaha ideala
Bielarskaha narodu i kirawałasia pastawić

zać raz za 5 hadoŭ nikoli nia budzie hrecham. Heta adno. A druhoje, skład trawastoju na sienażaci wielmi dobra pokazwaje, ci wapny Ź danaj hlebie jość dosyć, ci mała. Adzin użo choć-by tolki sčauńnik na sienażaci pokazwaje na niedastatak wapny. Asaka, padbielnik, sitnik, chwość i h. d. znaćć toje samaje.

Čym, jak i kali treba sienażaci wapnić? Najlepš dzieła hetaha prydaŭceja palenaja wapna, asabliwa na hruntach ciałejšych i kali hetu wapnu treba bywaje zdolku prywozić. Akramia palenaj wapny używać možna i mołaty wapniak. Kolkaść wapny na 1 ha sienażaci bywaje rozna. Zależa ad taho, ci heta sienażać kali użo wapniłasia i jakaja pad joj hleba. Pry hlebach ciałejšych treba wapny bolš, čymśia pry hlebach lohkich. Toje samaje ab hlebach wielmi daŭno, abo j susim nia hnojenych i hlebach hnojenych rehularna cierz niejki čas. U siarednim pry hnaieńni (wapnieńni) sienażaci wapnaj palenaj biarecca jaje na ha 25—40 q. Pry używańni mołataha wapniaku mnoŭstwa jaho treba żwialićć dwojcy i aŭ trojcy. Najlepšaj paroj dzieła wapnieńnia sienażaciaŭ jość wosień. Wapnica raz za 4—5 hadoŭ.

Pry ũsich pieraličanych pracach nielha prapućić jaśće adnej pracy: *prysiejwańnia*. Hetym utrymliwajecca stała prawidlowy skład dziarna na sienażaci i zapadniujecca ũsiakija hołyja miejsy ũznikšyja paśla kratowych kapcoŭ, murawiejnikaŭ, wykarčawaných pniou, wyhinuŭšych trawau (kaniušyny), miejsy pa wybaranawany mochu, zielli, kamieńniach i h. d. Sieicca taki *prysiej* štohod. Biarecca na siaŭbu miešanina trawau wiadomaj jakaści. Kupiać ich treba nie miašanymi. Za prauđiwaść žadanaha sortu trawy i za jejnuju ũschodliwaść prauđiwaść musić *na piśmie paručycca*. Budzie takaje nasieńnie, praŭda, kaštawać niejkuju załatoŭku daraŭ, ale jakaść jahonaja budzie peŭnaj. Za prawila dla ziemlaroba być musić, kab nikoli nia kupiać nijakich nasieńniaŭ u rozných pierakupšćykaŭ: škoda z hetaha bywaje zaŭsiody amal zaručanaja. Jaśće horš robić toj, chto zasiawaje na sienażać usio, što z siena wyciaraŭycca. Skład takoha „nasieńnia“ bywaje: roznae śmiacicio, 80% najhoršaha ziella, 15% nasieńnia blahoha i tolki 2% nasieńnia dobraha. Jasna, što takaje „nasieńnie“ sienażaci tolki škodzić.

Pomieś siaŭbowaha nasieńnia sieicca abo adumysłowaj traŭnaj siejalkaj, abo rukoj „na šyroka“. U apošnim wypadku treba nasiennuju pomieś pierad zasiejańniem žmiaść z dwumia aŭ trymia čaściami piasku: razsiejecca bolš roŭnamierna. Radziać u takim wypadku sieić nakryŭ: raz udoŭŭki i raz upopierak. Miejsy na sienażaci pad prysiej naznačanyja treba pierad siaŭboj i pry wohkaj pahodzie naświeŭa razbaranawać, a pa zasiewie ũžnoŭ lohka prybaranawać. Na ũradŭžajnaj sienażaci z hlebaŭ siaredniaj možna prysiejwać paśla pieršaj kašby, abo ũwosieni. Tam-ža ũžnoŭ, hdzie hleba pad sienażaćciu bywaje suchoj i lohkej, prysiejwajecca ũwosieni, abo na wiasnu. Pry składańni pomieśi dzieła prysiewu prychodzić pad uwahu trawy siarednie poznija i poznija, naprykład roznoŭja miatlicy, jak miatlica — aŭsianka żoŭtaja (avena florescens), miatlica aŭsianka bujnaja, zwanaŭja karmawym aŭsom (avena eliotior), miatlica zwyčajnaja (poa trivialis), sort miatly zw. kastyrcyj luhawoj (festuca protensis) i cimafiejka zwyčajnaja (puleum protense).

Ad. Klimowič.

Wypisywajcie i pašyrajcie „Biełaruskiju Krynicu“. Prysylajcie hrošy na padpisku!

naša sialanstwa ũ rolu hnoju dla Maskoŭska-Polskaj proletarskaj kultury. Ale-ž pany kamisary wielmi mocna pamiyliłasia tym, što chacieli bačyć u našym narodzie biednuju, nikudy niahodnuju masu. Takaje stanowišća kamisaraŭ mocna začapiła nacyjanalnae i klasawaje „ja“ delehataŭ sialan, dziakujućy čamu pany kamisary z swajej rezalucyjaj z treskam prawalilišasia. Silkom choćaćy prawiaści swaju rezalucyju, pany kamisary zaprapanawali na hadzinu pieraryŭ abraŭaŭ i zaprasili delehataŭ na biaspłatny abied, зробleny z narekwirawanych u sialan ciałuśak, karoŭ i chleba. Ale sialanie-delehaty ũ znak pratestu nad takuju systemaj haspadarawańnia ani adzin, za wyniatkam prywiezienych zdaloka bałšawikoŭ, na zaprašany abied nie pajoŭ, a karystajućysia henym časam pierarywu — delehaty sialanie padzialiŭšysia na niekalki hrup, pamiž katorymi z bystratoj małanki parazumiewališasia dy redahawali swaju rezalucyju, jakaja pa žmiesiu bolšmiejš wyhladała tak: „Prahali Palakaŭ—wyjdzicie i sami ad nas, a my zbudujem takaje žyćcio, kab nia było ani kryŭdziciełaŭ, ani pakryŭdzaných“. Prahrymieła hromam sialanskaja rezalucyja na hetym kanhresie na nieŭspadzieŭki bałšawikam.

Heta byŭ hołas pradaŭnikoŭ 250 ty-

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Pasiedŭańnie Centr. Kamitetu B.Ch.D. adbyłasia 12 b. m. Razhladana byla sprawa Źjezdu pradaŭnikoŭ B. Ch. D. na 6 listapada s. h. i śmat rozných blahućych sprawu.

Niezaćwiardŭańnie biełaruskich wučyciałoŭ polskimi školnymi ũladami wiadziecca padaŭnamu. Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury atrymaŭ kancesiju na prywatnuju biełaruskiju školu ũ wioscy Damuci, Łyntupskaj hminy, Świančianskaha paw. Kandydat na wučyciela ũ hetaj škole byŭ pastaŭleny hr. Symon Sadoŭski. Świančianski Školny Inspektarat hr. Sadoŭskaha nie začwierdziŭ. Ničoha nie pamahli žalaby ũ Wilenskiju Kuratoryju i ũ Ministerstwa Aświety. I Kuratoryja i Ministerstwa začwierdzili pastanowu Świančianskaha Inspektara, paklikajućysia na toje, što Sadoŭski byccam nia mae poŭnych kwalifikacyjaŭ. Tymčasam hr. Sadoŭski końcy wučycielskuju seminariju, adbyŭ kursy ũ Krakawie i byŭ wučycielam u polskaj škole.

Dyk pakul hr. Sadoŭski wučyŭ u polskaj škole, to chapaŭ kwalifikacyjaŭ, a jak zachacieŭ u swajej biełaruskaj, to tady kwalifikacyi akazališasia nia poŭnymi!

Čiž-by ũłady chacieli, kab u biełaruskich školach nawuka stajała wyšej jak u polskich?

„Školny tydzień“ mae być naładŭžany Biełaruskim Instytutam Haspadarki i Kultury. U praciahu hetaha školnaha tydnia pa ũsiej Zachodniaj Biełarusi buduć žbiracca achwiary na pašyreńnie biełaruskich pačatkawych szkołaŭ.

Kanferencyja Biełaruskaha Sialanskaha Sajuzu ũ Braslaŭi mae adbycca 23 kastryčnika s. h. Kanferencyja budzie nasić charakter pawiatowaha Źjezdu siabroŭ Sialanskaha Sajuzu z Braslaŭskaha pawietu.

Biełaruski Narodny Teatr 16 kastryčnika wyjaŭdŭaŭ u Jašynu Wil.-Trockaha pawietu, dzie laŭdzi spektakl. Paśla wystupleńnia ũ Jašunach Teatr wiarnuŭšiasia ũ Wilniu. U jaki bok dalej skirujecca — pakul-što nia wyrašana.

Žalaba prakurora na ks. Droniča. Źodzišnja parachwijnika Kazimiera Janyš, jakuju ks. Dronič ablaŭaŭ niaprystojnymi sławami ũ kaściele 16 h. m., padała prakuroru žalaba za zniesłaŭleńnie.

Zaranki — ilustrowanaha miesiačnika dla dzieciej — wyjšła uŭžo z duku kniŭka 7-ja.

Usim bačkam, dbajućym ab duchowaje raŭwićcio swaich dzieťak, raim wypisywać hetu časopiś. Padpisnaja cana z pierasyłkaj na 3 miesiacy 1 zł.; asobny numar kaštuje 35 hr. Ardas Red. i Adm.: Wilnia, Wilenskaja wul. 12 kw. 6.

Partret Janki Kupały — biełaruskaha narodnaha paety — wyjšaŭ z litahrafii i pradajecca ũ biełaruskich kniharniach u Wilni.

Usim biełaruskim arhanizacyjam i hramadzianam radzim nabyć partret najwialikšaha biełaruskaha piešniara.

Cana partreću biez pierasyłki 1 zł. Zakazy prymaje Kniharnia „Pahonia“ (Wilnia, Zawalnaja 7).

Skanfiskawany 5-ty čarhowy numar hazyty „Наша Праца“, jakaja pačala wychodzić zamiest „Нашай Прады“. Skanfiskawana jana za pratest prociŭ arŭštu Antona Łuckiewiča i za wierš Iljašewiča, jaki uŭžo byŭ adzin raz drukawany i praz cenzuru prajoŭ.

Wyjšaŭ z duku zbornik wieršaŭ Michaila pad nazowam „Chrystowy zołak“. Niedachwat času i miesca nie pazwalaŭje nam na padrabianny razhlad wartaści zbornika. Moŭzam tolki krotka zaciemić, što sens hetych wieršaŭ dawoli niawyrasny.

siačnaha biełaruskaha i častkowa litoŭskaha nasialeńnia, katoraje ũ 90 prac. ŭžaŭlajecca sialanskim. Była heta na toj čas krychu naiŭnaja rezalucyja; tady jaśće hranicy terytoryi i systemy prauđleńnia ũstanaŭliwala militarnaja siła, ale što-ž moža toj skazać, katoraha z adnaho boku prypiakajuć, a z druhoha prysmaliwajuć? Adnak-ža ciapier henaja dumka stałasia uŭžo wielmi aktualnaj, bo siarod biełaruskaha sialanstwa šyroka j hlyboka pašyryłasia niezaležnickaja ideja. Toj tolki chiba budzie piarečyć hetamu, chto anijakaje nia mae sutyčniasci z našym sialanstwam, abo fanatyčnyja daktrynery. Jaśće bolš dziŭnym jość, što niekataraja pseŭda-biełaruskija palityčnyja hrupki, uŭdziajućy na siabie maski biełaruskasci, starajucca wybić biełaruski adradŭženski ruch z daŭno namiečanaha niezaležnickaha rusła, dy žwiarnuć na ślach niawolnickaha bićcia čałoŭ—to ũ bok Maskwy, to Wařawy. Moŭza na być peŭnym, što i biełaruski sialanski Narod zhodna niekali macniej skaza: „žyćcio swajo my ũstroim sami“. I chiba heny čas nie zaharami.

J. D.

Juhasławija.

„Wiečary Biełarusi“.

Najwialikšaje Sławienskaje Kulturnaje Tawarystwa, „Proswetna Zweza“, pa inicyjatywie Juhasławianskaha Studenskaha Hurtu ũ Prazie Českej, laŭdzić u lutym miesiacy 1928 hodu ũ najwialikšych haradoch Juhasławii „Wiečary Biełarusi“. Ładŭańnie wiečaroŭ prajektujecca ũ Lublanie, Zahrebi i Marybory, pa mahčymasci i Belhradzie. U prahramu „Wiečaroŭ Biełarusi“ ũwachodzić: a) narodny atrymaŭski hymn, b) referat ab Biełarusi, c) čytańnie biełaruskich literaturnych tworaŭ i d) piajańnie biełaruskich piešniaŭ. Referat ab Biełarusi budzie pračytany ũwa ũsich miestach wialikim znaŭcam biełaruskaje literatury i našym ščyrym pryjacielam J. B. Šedivym, dziakujućy pracy jakoha začałasia biełaruskaja praca ũ Juhasławii. Hety piekny krok „Proswetne Zweze“ ščyra witajemo i žadajemo, kab praca pry arhanizawańni „Wiečaroŭ Biełarusi“ ũ Juhasławii sčlaśliwa dała tyja wyniki, jakich žadajućy ślachotnyja arhanizacyi Tawarystwa „Proswetna Zveza“. Usiestaronnijae paznawańnie siańnia našymi pryjacielami nas zrodzić tyja wiečnyja wuŭzly, jakimi žyćcio žwiazha zaŭtra. Ślachotnyja čyny Sławienskaha Narodu nikoli nia buduć nami, Biełarusami, zabutyimi.

Chutka minie čornnaja para našaje niawoli, a tahdy tolki my patrafimo adpawiedna padziakawać našym pryjacielam.

Niachaj žywie Juhasławija!

Z žyćcia ũkrainskaha.

Uwiadŭieńnie ũkrainskaj mowy ũ siarednija školy Zachodniaj Ukrainy. — Narodny Bank u Chołmie. — Wieča pratestu ũ Lwowie. — Jaśće ab paśtu Paščuku.

Z pačatkam siolietnaha školnaha hodu polskija školnyja ũłady ũwiali abawiazkowaje nawučańnie ũkrainskaj mowy ũ siarednich školach u Zachodniaj Ukrainie.

Wialikaha praktyčnaha značeńnia dla ũkrainceŭ heta nia mae. Nia stolki waŭna nawučańnie rodnaj mowy, kolki školnaje ũzhadawańnie. Rasparadŭeńnie heta, wyklikanae biazupynnym damahańniem ũkrainskaha hramadzianstwa ũkrainizacyi školnictwa, charakteryzuje palityku polskaha ũradu ũ školnaj sprawie da h. zw. nacyjanalnych mienšasćiaŭ. Palityka heta wielmi chitraja. Wiadziecca jana tak, kab wyhladała, što dla niapolskich nacyjanalnasćiaŭ niešta robicca, adnak ničoha faktyčna wartasnaha nie dajecca. Uwiadŭieńniem ũkrainskaj mowy ũ siarednim školnictwie ũrad choća pakazać, što choć u časty spauńniae damahańni narodu, ale ũzhadawańniem školnaj moładzi budzie padaŭnamu kirawać polski wučyciel.

Znać, što kirunak školnaha ũzhadawańnia nie zmianiajecca i dalej kalećć maładyja dušy wučniaŭ.

— U arhanizacyi narodnaha i ekanamičnaha žyćcia Ukraincy daloka apieradzili nas Biełarusi. Nijama ũ nas stolki haspadarskich ustanowaŭ, stolki ekanamičnych tawarystwaŭ. Ukraincy ciapier nať pačynajuć zdabywać dla swajho narodnaha handlu samastojnaść kapitalu. U minułym tydni adkryŭšiasia ũ Chołmie „Narodny Bank“ — kredytowaja ũstanowa dla narodnaha ziemlarobstwa i handlu. Hetu Bank mae ahamadnaje značeńnie, bo dahetul u Chołmiešćynie nia było ũkrainskaj kredytawaj ustanowy i hramadzianstwa musiało karyśćacca z polskich tawarystwaŭ, padajajućy hetym samym siabie pad čuży ũplyŭ. Ciapier-ža praz hetu Narodny Bank Chołmiešćyna pačnie zdabywać siabie što-raz paŭniejšuju ekanamičnuju samastojnaść, a praz jaje i bolšuju samastojnaść nacyjanalnaha žyćcia.

— ũkrainskaje Narodna-Demokratyčnaje Abjadnańnie (Undo) na dnach naładŭiła ũ Lwowie wieča, jakaje ŭžaŭlaśiasia wyrażeńniem pratestu proci rozných pahwałčańniaŭ narodnych prawoŭ. Hałoŭnym čynam wieča pratestawała proci wiadomaha rasparadŭeńnia prezidenta, pawodle jakoha niapolskija handlowyja ũstanowy pawinny wiaści handlowyja knihi ũ polskaj mowie, što wielmi blaha adbiłasia na šyroka raŭwitzaj ũkrainskaj kooperacyi, pracuŭniki jakoj, budućy ũkraincami, nie zaŭsiody dobra ũladajuć polskaj mowaj.

— Sprawa paśtu Paščuka nie pierastaje być zahadkawaj, ale što dalej, to bolš widać, što kamunisty učinili hwałt nad Paščukom. Pieradusim dahadki „Dila“ ab słaśawańni apošniaha piśma Paščuka paćwiardŭajucca. Paščuk wielmi słaŭba ũladaj polskaj mowaj, tymčasam heta piśmo napisana papolsku dobrym publicystyčnym składam. Znać, što Paščuk jaho redahawać nia moh, pry tymŭa presa atrymała tolki kopii hetaha piśma, jakija parassyłaŭ pas. Wajciuŭ — staršynia pasolskaj kamunistyčnaj frakcyi, arŭhinała-ž ničto nia bačyŭ. Wyjechaŭ Paščuk z Wařawy (kali naahŭ wyjaŭdŭaŭ) widać dla siabie samoha nieŭspadzieŭki. Wyšaŭ jon z swajej kwatery wyklikany telefanična nia wiadama kudy i bolš jaho ničto nia bačyŭ.

Widać, što nie spadziawaŭšiasia nie wiaruucca, bo ničoha z saboj nia ŭziaŭ — usie

rečy astalisia ũ kwatery. Kamunisty nia skrywajuć, što wiedajuć, dzie jon dzieŭsia. Hetu-ž samy kamunist pašo! Wajciuŭ zajaŭiŭ ũkrainskim paslam: „možacie być spakojny, Paščuk żyŭ i zdaroŭ“. Mo' jon fiŭzyčna żyŭ i zdaroŭ, ale sapraŭdy, kali nia cierpieć z pryčyny hwałtu, to ŭžaŭlajecca maralnym samabojcay.

Z Polščy.

Atrymańnie amerykanskaj pazyki Polščaj i jaje warunki. — **Ustanaŭleńnie wartaści złotaŭja.** — **Piastoŭcy z uradam.**

— Najwydatniejšaj uradowaj sprawaj apošniaha času ũ Polščy ŭžaŭlajecca zdaŭbyćcio amerykanskaj pazyki. Farmalnaŭja starana ŭžo końčana. Amerykanskija paŭnamocniki pajechali uŭžo damoŭ. Astajecca Amerycy tolki prywiazćci hrošy.

Polski ũrad tryumfuje. Sprawa amerykanskaj pazyki, jakaja stolki razoŭ zrywałasia, urešcie zakončyłasia pamysna dla Polščy. Kali-ž adnak bliżej pryhledzišiasia da warunkaŭ hetaj pazyki, to pabačym, što ũwieś tryumf hety nia wielmi zasłuŭžany. Praŭda, što Ameryka paśla na ũstupki i zhadzilaśiasia na warunki polskaha ũradu, što da kursu ablihacyjaŭ paŭżyczkowych (1 dal.— 92 centy), ale zatoje Polšča musiała pakryć raschody Ameryki, ŭzwiazanyja z pazykaj dla Polščy. Na pakryćcie hetych raschodaŭ pojdzie aŭ... 17 milijonaŭ dalaraŭ, tak, što Polšča z usiej pazyki, jakaja wynosie 75 mil. dalaraŭ, atrymaje tolki 58 milijonaŭ dalaraŭ, 16-ža milijonaŭ žjeli depešy, što kaštawali pa 30 tys. dalaraŭ udzieŭ i košty wysyłki Amerykaj delehacyi. My tady pisali, što placić za ũsie hetyja raschody prydziecce nam. I nia mylališiasia. Uŭžo ũrad manicca nałaŭżyć nowyja padatkowyja čiaŭary na hramadzianstwa, kab apłacić raschody, wyklikanyja pazykaj. Na hetym nie kaniec. Ameryka wymahła na Polščy jaśće adzin warunak, jaki wielmi abnizaje tryumf polskaha ũradu. U pazykawym dahawory jość punkt, pawodle jakoha ũ polskim ministerstwie skarbu budzie amerykanski daradčyk. Faktyčna-ž jon budzie paprostu kantraloram polskaj finansawaj palityki. Biaz zhody hetaha daradčyka Polšča nia budzie mieć prawa rabić bolš zahraniečnych pazykaŭ ani nať krajowych. Usialakija žmieny skarbowych planaŭ pawinny adbywacca za zhodaj hetaha daradčyka. Daradčyk hety budzie atrymliwać z polskaha skarbu pensiju 2 tysjaćy dalaraŭ u miesiac i budzie mieć u Wařawie swajo biuro, košt utrymańnia jakoha ũ sumie 28 tysjaćy dalaraŭ miesiačna budzie pakrywać taksama polski ũrad. Hetak wyhladaje pazykawy hrunt polskaha ũradu.

— Hrošy atrymanyja z pazyki pieradusim pojduć na mety stabilizacyjnija (umacawańnie wartaści polskaha złotaŭja).

Dziela taho, što istnuje roŭnica miŭ nominalnaj wartaściu złotaŭja (złotaŭja ũ zołacie), pawodle jakoj 1 dolar kaštuje 5 zł. 18 hr., i faktyčnaj wartaści ũ papiarowych złotych (1 dal.— 8 zł. 90 hr.), pastaŭlena žmienšyć wartaść złotaŭja ũ zołacie, jaki budzie raŭniacca ciapierašniaj wartaści papiarowaha. Znać, što dalej miŭ złotami ũ zołacie i złotami papiarowymi roŭnicy nia budzie. Apošniaja pastanowa ũstanaŭlajućaja nowy nienarušalny kurs złotaŭja uŭžo ũwajšła ũ žyćcio. Dziela taho, što istnujuć umowy, pawodle jakich jość daŭhi, akreślenyja złotami ũ zołacie, ũrad mae wydać pastanowu ab pieraličwańni daŭnych złotych u zołacie na nowyja tak, što za 100 zł. daŭnych treba budzie placić 170 zł. nowych. Praściej kaŭžućy, u daŭnych daŭhoch złotymi ũ zołacie treba budzie placić pa 170 złotych papiarowych za 100 złotych u zołacie.

— Sojmawy klub Piastoŭcaŭ paśla kolkidniowych naraŭdaŭ pastanawiŭ akančalna pierajści na staranu ũradu.

Z zahranicy.

Sawieckaja amnestyja, prajekt zniasieńnia kary śmierci i dalejšaja barabha Stalina z apazycyjaj. — **Na Bałkanach kipić.** — **U Kitai iznoŭ raspačališasia bai.** — **Niemcy atrymali pazyku ad Ameryki i majuć atrymać swaje daŭnyja kalonii ũ Afrycy.**

— Sawiety z pryčyny 10-ch uhodkaŭ kastryčnikawaj (bałšawickaj) rewalucyi majuć wydać amnestyju. Praz hetu amnestyju byccam usie emihranty — „kontrewolucyjoney“ buduć mahčy wiarnucca ũ kraj, tolki pawinny dać padpisku ab lojalnasci da sawieckaj ũlady. Pad hetkimi-ž warunkami majuć tak-ža zwolnić usich palityčnych wiaźniaŭ. Ale najhałaŭniejšaje, što bałšawiki z pryčyny hetych uhodkaŭ majuć nazaŭsiody spynić karu śmierci ũ S. S. R. R. — Stalin z apazycijaj zmahajecca i dalej. Takyka jaho zmahania palahaje na wyklučeńni z partyi apazycijanistaŭ. Hetak niadaŭna prymysiŭ jon centr. kamitet partyi wyklučyć 3 wydatnych kamunistů, jakija stajali pa staranie Trockaha. Trocki-ž, choć i wyklučany z partyi, nia spyniaje swajej ahitacyi proci Stalina.

— **Balkanami** albo Balkanskaj hrupaj nazywajucca paudniowa - eürapejskija dziarżawy, lażacyja na h. zw. Balkanskim paŭwostrawie. Da hrupy hetych dziarżawaŭ należać: Hrecyja, Eürapejskaja Turcyja, Albanija, Baŭharyja, Juhasławija i na't zaličajuć tudy Rumyniju.

Na hetych Balkanach niejaki tak ułażyliś sprawy palityčnyja, što redka tam bywaje zusim cicha, najčasiej-ža - z jakojko-lecy pryčyny—niespakojna. Jość naprykład tam niewialiki sławianski naród zwany Makiedoncami, jaki niatolki nie maje swajej dziarżawy, ale na't nikim nie przyznawany ũ swaich elementarnych narodnych prawoch. Hety naród niadaŭna čuć nie staŭsia pryčynaj wielikaj swarki miż Baŭharyjaj i Juhasławijaj. Ab Makiedoncach tre' było-b šmat čaho skazać, ale niedachwat miesca prymuśaje nas adłażyć heta na druhi raz.

Najbolš adnak niespakojnaj dziarżawaj zjaŭlajecca Albanija, jakaja jość pryčynaj zmahańnia Juhasławii z Italijaj. Italija zachapiuŭszy Juhasławianskija ziemli baicca, kab Juhasławija ich nie adabrała, dzieła čaho starajecca zdabyć upłyŭ na Albaniju i skirawać apošniuju proci Juhasławii. Juhasławija taksama maje swaje upływy ũ Albanii i skirauwaje ich proci Italii. Hetkim čynam u Albanii panujuć dźwie aryjentacyi — na Italiju i na Juhasławiju.

Na dniach zabita adnaho z haloŭnych albanskich prawadyroŭ juhasławianskaha łahieru — Zona Bega, jaki byŭ albanskim pašlom u Čechasławacynie. Zabiŭ jaho albanski hramadzianin, pryčilnik Italii. Zaboja matuwuje swoj pastupak tym, što byccam zabity Zona Beg pracawaŭ na škodu Albanii, kirujućy jaje ũ bok Juhasławii. Z pryčyny hetaha zaboju paŭstaŭ wialiki šum. Juhasławianski łahier mocna aburany. Padtrymoŭwaje jaho Juhasławija. Juhasławianskaja presa kryćyć, što ũ zabojuście zamieszana Italija. Italija-ž taksama aburana na Juhasławiju za hety presawy napad. U Albanii-ž niespakoj usio ũzrastaje pamima taho, što ũrad, jaki zjaŭlajecca pryčilnikam Italii, starajecca ũsiami siłami jaho zduśyć.

— **Kitajskija** hienaraly widać užo nabrali siły, bo pašla paŭtara miesiačna pierapynku iznoŭ pačali miż saboj bicca. Bai wiaducca ũ akolicach stolicy Kitaju — Pekina, jaki čuć nie zdabyli paudniocy, ale Čan-Tso-Lin sabrauŭszy apošnija siły adahnaŭ ad Pekina praciŭnikaŭ. Čapier front znachodzicca kala 40 wiorstaŭ ad Pekina na poŭdźień.

— **Niamiečcyŭna** ekanamična pamału ũzmacoŭwajecca. Ameryka pażyčaje 50 milijonaŭ dalaraŭ na padtrymańnie ziemlarobstwa ũ Niamiečcyŭnie. U palityčnych kruhoch chodźać čutki, što Anhlija ũ chutkim čacie maje wymahcy na wialikich eürapejskich dziarżawach zchodu na zwarot Niamiečcyŭnie jaje daŭnych kalonijaŭ ũ Afrycy. Widać dla Anhlii wielmi patrebnaja dobryja adnosiny z Niamiečcyŭnaj, kali pačynaje jeju hetak apiakawacca.

Roznyja nawiny.

8 milijonaŭ italijanskich liraŭ za čytańnie knihi. Student, pa proźwišču Lakosta, jaki pracawaŭ u Watykańskaj biblioteczce ũ Rymie, natrapiuŭ na adnu, widać daŭna niekranutuju, bo zusim pakrytaju pyłam, knihu.

Kniha akazałasja nawukowaj pracaj italijanskaha wučonaha Emila de Rewiza. Zacikawiuŭsiasja hetaj knihaj Lakosta pačau jaje čytać i miż apošnich staronak znajšoŭ kartačku nastupnaha źmiestu: „Toj, čto pračytaje knihu i znojdzie hetu kartačku, chaj pojdzie da majho nataryjusa i zaha-daje dać pakiet acańcany litarami L—l pad numaram 162"; dalej byŭ napisany adras nataryjusa i data 5 lutaha 1784 ho-du.

Student Lakosta pad pakazany adrasam znajšoŭ kancelaryju nataryjusa, jakaja ũžo pierajšla ũ šostyja ruki, i padaŭ znajdzienuju kartačku. Jamu wydali pakiet acańcany wyšejpadaźdienymi litarami i numaram, u jakim jon znajšoŭ rasparadžeńnie: wydać znajšoŭsamu maju kar ačku 8 milijonaŭ italijanskich liraŭ (kala 1 1/2 mil. dalaraŭ). Aprača hetaha rasparadžeńnia ũ pakiecie znajšł piśmo, u jakim było napisana: „Kniżka, jakuju wy pračytali, była tak nieprychilna spatkana krytykaj, što nicta majej pracy čytać nie zachacieŭ. Tady ja pastanawiŭ, što toj, čto nie pastuchaŭszy krytykaŭ, pračytaje maju knihu, pawinien atrymać naharodu“.

Biedny E. Rewizo, tak i nie dačakaŭsia pabačyć za žyćcia čytača swajej knihi.

A Lakosta nie spadziawaŭsia, kolki jamu pryniasie pračytańnie znajdzienaj knihi.

Nieščasliwaje zdareńnie. U Miunchienie ũ Niamiečcyŭnie raźbiŭsia aeroplan; na jakim lacieŭ wydany niamiecki palityk—Ago Malcaŭ, haloŭny twarec traktatu ũ Rapallo (Parazumieńnia miż Niamiečcyŭnaj i Sawietami).

DA NAS PIŠUĆ.

HROŠY NA SAMALOTY PALACIELI BIEZ SAMALOTAŭ.

Subotniki. Lidzk. paw. Ja pryšoŭ da pierakanańnia, što ũsie biedy, ũsie niasčasci, ũsie niapryjemnaści zjaŭlajucca ũ kancy kancoŭ wynikam čyrkańnia piara. Što-ž z taho, što dziakujućy nawucy, jakaja pačynajecca ad pisańnia, my majem samachody, aeraplany, telefony, radjo i t. p.? Mała-ž hetyja wydumki zahubili ludziej? Kab nia było pisańnia, to być moża Anufry Burak byŭby nie zapłaciuŭszy štrafu za 9 kaliwaŭ ty-tunu, što wyras u kabuscie; Franuk Dyšaŭ — za sabaku, što zhubiŭ numer z ŭsy, a Jurka Šworyn — za doščauku ad waza; Wincuk Kačan za toje, što „propagowaŭ bialoruskie narzeczce“, nie siadzieuŭby ũ wastrozie. I mnoha, wielmi mnoha niapryjemnaściu biare pačatak ad pisańnia. Praŭda, što ad jaho najbolš cierpieć tyja, što sami nia pi-šuć—sialanie Biełarusy, zwyczajnja śmiorotnyja. Ale bywajuć wypadki, choć redka, što cierpieć i „krzewiciele polskości“. Tak przykładam u Subotnikach ad pisańnia pierazywaje wielmi niapryjemnyja hadziny urad miascowaŭ hurka L.O.P.P. („Liga Obrony Powietrznej Państwa“). Heta arhanizacyja istnuje ũ Subotnikach ad daŭšej-šaha času. Praca jaho nie abmiazowywalasja na zbiorach siabrouskich skladak, bo zra-biła niekalki lateryjaŭ, dzie miż inšymi fan-tami zaŭsiody było niekalki butelak wodki. Byli tak-ža ryŭkowija zbory z pryšpilawań-niem kwietak i cacak padobnych da sama-lotaŭ i zabawy ũ škole z tancami, zakus-kami i wypitkami.

Reč jasna, što sialanie-Biełarusy ma-hli wykazać swaju achwiarnaść tolki praz kuplu cacki, kwietki, abo biletu na loteryju. Na zabawy-ž wiečarŭnički ich nia puskali. Hdzie tam! Tolki mnie pawiazło, bo naša ślachta nia wiedaje, što ja Biełarus, a jak nadzieŭ galife, dyk musić dumali, što ja ślachcic; upuścili.

Usia historyja hetaj wiečarŭny pajsła i tut ad taho-ž pisańnia.

Pradaŭ bilety la dźwiarej małady pryhoży siabra ũradu—paniç z maj. Žama-sława. Pradaŭ i nie žwiartaŭ uwah, što niejaka pani, siabra nahladnaj rady, stojaćy kala piecki—ušio niešta čyrkaje ũ maleni-kuju kniżkacu. Z hetaha i pačaloŭsia nar-ščasie. Pa skančeni zabawy, pani pady-šla da siabry pradaŭšaŭ biletu i dali-katna paprasila skazać, kolki było haściej na zabawie, kolki pradana biletaŭ i kolki jość hrošaŭ. Woŭ tut to j wysła ũsio na wierch! Sabrałasja ũsia Nahladnaja Rada i pajsła pisanina. Prawieryli ũsie kniżki, ũsie rachunki, za katoryja, zdajecca, pry-dziecca siabram uradu bliżej abznajomicca z niekatarymi artykułami Kadeksu Karnaha. Znajšliŭsia rachunki ũ niekalki razoŭ pawia-ličanyja, pisanyja siabram uradu i, musić praz abmyłku, padpisanyja im samym nie-čyja čużyja, nieznajomyja proźwiščy. Dalej akazałasja, što hety siabra jezdziŭ da Lidy na koŭst hetaha LOPP u II kl., za furmanki zamiest zwyczajnaj cany 3 zł. płaciŭ tolki... 20 zł. i h. d. Ci-ž nie pisanina tut winawa? Ad hetaha-ž pisańnia hety „paniç“ i raniej mieŭ niapryjemnaści, kali byŭ jašće kiraŭnikom poŭty ũ Subotnikach. Tady niekam u zdumałasja napisać žałabu, što jon biełaruskija hazety addaŭ (ci mo' pra-daje) ũ kramu, a niekatoryja, što dalarczyki niknuć z amerykanskich listoŭ. Ci-ž niawie-dama złoŭć ludzkaj! Rady—što pisać umie-juć! Ničoha z hetaha nie „udowodnili“, a tolki Dyrekcyja paprasila jaho pieradać poŭtu druhomu ũradoŭcu. Cikawa, što z hetaj nowaj historyjaj wyjdzie? Mnie zda-jecca, kali Dyšaŭ karajuć zatoje, što sabaka straciŭ numerok, to siabrou uradu Subot-nickaha LOPP-u pawinny ũkarać za rastratu hramadzkich hrošaŭ, dy jšće praznačanyh na takuju patryjatyčnuju metu. Ale siabry ũradu zjaŭlajucca wielmi wialikimi patryjo-tami i „krzewicielami polskości“, to-ž peŭ-nie „kruk kuku woka nia wydziubaje“ i heta sprawa jak „nie antypaństwowa i nie bialoruska“ moża jašće być cicha pa-chawana!

S. Chłopski.

ČAKAJEM AD RADNYCH PRACY!

Žodziški. Užo budzie hod, jak Žodziš-naja nowa-wybranaja hminnaja rada prystu-piła da pracy. Naša biełaruskaja ludnaść, prawioŭszy swaich kandydataŭ Biełarusau, čakala niejaka palapšeńnia, niejka žmieny. Ale, na žal, nia moża dačakacca. Praŭda, ũsie wiedajuć, što značeńnie rady hminnaj zwiedzienna da minimumu; što, pamima dwuch-razowaŭ wybaru na wojtaŭ swaich ludziej, Biełarusau, — wyznačany wojtam paŭ faw-warku Piławaici. Woŭ nia hleďziać na pa-stanowy rady robicca tak, jak zachocyć sta-rostwa, katoraje na swaju karyść znajdzie niejkuju ũstawu. Ale heta nie dawodzić, što rada nie pawinna ničoha rabić i ũwa ũsim

ślepa zhadžacca z starostwam. Kali niešta padajecca pad razhlad rady, to ũsio-ž-taki zależyć i ad jaje, a kali rada znajdzie pad-stawy i čwiorda budzie stajaŭ na swaim, to pawinna swajho dabicca. Taksama treba, kab rada mieła bolšuju lučnaść z swaimi wybarščykami; treba, kab časam infarmawa-ła šyrejšyja kruhi, što robicca ũ hminie, bo-ž heta nia trudna zrabić. A šmat jość cika-wych spraŭ, ab katorych warta painfarma-wać hramadzja stwa. Pieradusim, jak spra-wa stać z h. zw. „šarwarkam“, bo asabli-wa letaŭ byŭ z im wialiki nieparadak. Choć skazana, što „šarwark“ idzie ad ziamli, ad-nak na dziele wychodziła zusim inakš. Napr-cikawa wiedać, kolki dawau furmankaŭ Da-niušaŭski dwor, dzie ziamli naličajuć bolš tysiaćy dziesiacin? Ci nia tolki, kolki daŭ furmankaŭ sielanin z 5 dziesiacin?

Hetuju sprawu hminnaja rada pawin-na prawierić, bo jnačaj budzie kryčaćaja niesprawidliwaść. Taksama chacieli-b my niešta dawiedacca i ab budžecie, choć u ahułnych rysach, kab wiedali, kudy iduć na-šyja hrošy, katoryja musim z takim trudom płacić.

Našy radnyja, jak syny tutejšaha biełaruskaha sialanstwa, pawinny tak-ža pakłapa-cicca zrabieć štości dla biełaruskaj kultu-ry i ašwiety, padtrymliwajućy biełaruskija kulturnyja arhanizacyi, i interesawacca ich pracaj. Kali nia ma mahčymaści dabicca ũ hetym hodzie biełaruskich szkołaŭ, radzie treba arhanizawać choćby ũ lučnaści z Hurt-kom Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury biełaruskija wiačornyja kursy. Polskija tut arhanizacyi dahetul istnawali zdajecca tolki na papiery, bo polskaja ašwietaŭna praca na Žodzišnym biełaruskim hruncie, wiedama, idzie tuha. Zatym treba zaniacca ašwietaŭ u rodnaj mowie. Heta ũsio możyć rabić naj-lepš hminnaja rada, bo-ž jana zjaŭlajecca praŭnaj pradstaŭnicaj narodu pierad uradam. Dyk čakajem ad radnych pracy na karyść našaha biełaruskaha narodu, a taksama ho-lasu ũ hetych sprawach!

Wybarščyk.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK.

Z. ČARSKAJA.

Čaradziej-Hoład.

(Pierakłaŭ B. S.).

Šyroka j daloka raskinulisia majemaści mahutnaha rycara Karšun. Jon zjaŭlajecca bahatym i znatym. U jahonym skarbje la-żyć šmat, wielmi šmat hrošaŭ, zołata j da-rahich kamieńniaŭ. U ciażkich, lancuhami akawanych, skryniah znachodzicca šmat aksamitu, sabolawych i miadźwieżych futraŭ, perłaŭ i brylantaŭ. Cichutka, na palcach, zawiawajucca pa ũsim domie słuhi rycara. Bo j šmat ich maje. I ũsie sytyja, adzie-tyja, abutyja. Dla ũsiech pryhatawana chleba i jeży ũ šwinnach i waryŭniach. Radujecca Karšun, ahladajućy zadawolenyja twary. I rycar nie škaduje im jeży j pićcia, aby tolki byli zadawolenymi z słužby, aby wie-sieła ũsmiachalisia j chwalili swajho has-padara.

— Jeście j picie na zdaroŭje!

I jeść-ža ũ wolu rycar, jeść i jaho ča-ladka kločki, pirahi, kury j husi, pjeć piwa, miod i zamorskija winy z rycarskaha stała.

Ale, kab dostać jeży Karšunu, jaho radni j čaladzi, sialanie składajuć wialikija padatki j sami nia majuć jeści. Pracujuć sialanie, aź pot zaliwaje ich twary, žnuć kałasy, malociać ziarniaty, miełać na muku j pasylajuć rycaru Karšunu razam z pałat-nom i woŭnaj.

Rycar Karšun žywie zadawoleny, žywie z pracy sialan-rabotnikaŭ.

Adnaho razu pašlaŭ Karšun hancoŭ u ũsie baki swaich ũładańniaŭ, kab sabrali zwyczajnja padatki, ale hancy wiarnulisia

Naša Pošta.

K. Wydrulinskamu: Prošbu Wašu spoŭ-nim.

A. Kazlu: Druki B.Ch.D. wysłem.
K. Swietawostokawu: Prošbu spoŭnim.
W. Pierachodu. Na žal, nadrukawać nia možam, bo nia ma miesca nia tolki na daŭšejšyja pierakłady, ale i na arhinalnyja biełaruskija twory. Cikawa mu: Naš wielmi cieŭsy waša wiali-kaja pryčilnaść da „B. Krynicy“. Dyk čytajcie i pa-šyracie rodnuju hazetu. Waša niazwyčajnaja kares-pandencyja nia moża drukawacca dzieła taho, što Wy jasna nie napisali, jak-ža heta z čalawieka zra-biłasja kałoda! Moża waš susied byŭ padwypiuŭszy tuha?

BIELARUSKI NARODNY TEATR

Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury.

U niadzielu 23-ha kastyčnika ũ Wil-ni ũ sali Pramysłowa-Handlowaha Klubu (Mickiewiça 33) adbudziecca biełaruski spektakl.

Prahrama.

„PAŬ LINKA“

(i Zaručyny Paŭlinki)

Štuka ũ 3-čch aktach J. KUPAŁY.

Chor i Narodnyja Tancy.

Cana biletaŭ ad 50 hr. da 2 zł. 50 hr.

Pačatak a h. 8,15 u wiečary.

DYREKCYJA TEATRU.

U sobotu 22 kastyčnika s. h. u sali Wil. Biełarskaj Hminnazii (Wostrabram-skaja 9) Wilenski Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ładzić **SPEKTAKL-WIEČARVNU.**

Adyhrana budzie pjesa Alachnowiça p. z.

„Pan Minister“.

pašla čaho TANCY da 2-oj hadz.

Uwachod pa zaprosinach.

Pačatak a 7 1/2 hadzinie.

pierapuzanyja j ždziŭlenyja biez pałatna, woŭny i muki.

— Ničoha tabie my nie prywiazli, o rycar! U twaich wioskach pasialiŭsia Čaradziej-Hoład. Panuje tam — raskazwajuć jamu.—Praz jaho ničoha nia možna dostać ad twaich sialan.

Haraćy j mściwy byŭ rycar Karšun.

— Jaki tam Čaradziej!—kryčau. — Jaki tam iznoŭ Hoład? Ja jaho nia znaju j znać nie chaču! Kab mnie było ũsio, jak daŭ-niej—pałatno, woŭna j chlebi!

Spałochalisia hancy panskaha hniewu, čuć žywyja stajać pierad im. Trasucca, dryžać..

— Ničoha nia možam zrabić—šepćuć.

— Usiu ũladu ũ twaich wioskach za-harnuŭ Čaradziej-Hoład, kiruje twaimi sia-lanami, wysušwaje pole, mor zsyłaje na żywiołu, napeŭna paćnie j sialan zabiwać.

— Ci napeŭna?—zaryčeu Karšun, —ciž-by byŭ taki mahutny heny Čaradziej?

— Panie, wielmi mahutny—adkazwajuć pierapaločanyja słuhi.

— Ci taki silny, što na't i ja jaho nie pieramahu?—hrozna pytaŭ rycar.

Hancy maučać, trasucca z strachu i cicha šepćuć:

— Čaradziej-Hoład—wielmi mahutny.

— Nu, kali tak —zusim užo razzławaŭ-sia rycar—to wiedaju, što zrablu. Hej, słuhi! Hatujciesia ũ darohu, zaprahajcie sanki. Pryhatujcie šmat jeży, bo žbirajem-sia ũ dalokuju darohu! Chaču znajści Ča-radzieja, wyzwać jaho na boj i zmahć. Maju žonku j dziaciej, waźmu z saboj—chaj pabačać, jak buduć zmahacca rycar Karšun z Čaradziejem—Hoładam....

(Dalej budzie).

WYJŠAŭ Z DRUKU I PRADAJECCA

Biełaruski KALENDAR „Pahonia“ na 1928 h.

(ścienny-adryŭny)

Adryŭny Kalendar „Pahonia“ zmiaščaje pieradusim kalendarnuju časć: dni staroha i nowaha stylu sa šwiatami katalickimi i prawasławnymi, imiony šwiatych, uschod i zachod sonca, žmieny miesiaca i žmieny pahody pawodle stahodniaha kalendara.

Na adwarotnych staronkach kalendara zmieščany cikaŭnyja wiestki, jak napry-klad: haspadarskija i lekarskija parady, biełaruskija narodnyja pieśni, wiersy najwy-datniejšych biełaruskich piśmiennikaŭ i ich žyćciapisy, wiestki z historyi i hieohrafii Biełarusi i inšych narodaŭ, infarmacyi ab hazetach, biełaruskim hramadzkim žyćci, i roznyja abwiestki.

CANA KALENDARA 1 zł. 20 hr., z pierasyłkaj 1 zł. 35 hr.

Čto wypiswaje nia mieniej 5 kalendaraŭ, toj za pierasyłku ničoha nia płacie; čto kuplaje nia mienš 10 kalendaraŭ, toj atrymliwaje 20 prac. skidki.

ZAKAZY MOŻNA PRYSYŁAĆ U HALOŬNY SKŁAD:

Wilnia, Zawalnaja 7, kniharnia „Pahonia“ i ũ

Biełaruskuju kniharniu St. Stankiewiça, Wilnia, Wostrabramskaja 2.